



XI OLIMPIADA NOTARIALNA

MSZANA DOLNA 31 MAJ - 3 CZERWCA 2012

WWW.OLIMPIADANOTARIALNA.PL

WITAJCIE PO RAZ JEDENASTY

Aż wierzyć się nie chce, że już po raz jedenasty spotykamy się w Mszanie Dolnej, na stadionie im. Jana Ciszewskiego. Kiedy przed rokiem świętowaliśmy jubileusz dziesięciu notarialnych igrzysk pomyślałem, że miło by było, gdybyśmy w drugą dekadę wkroczyli uroczysto.

I oto dzisiaj spełniają się moje marzenia. W olimpijskiej, notarialnej rodzinie witamy po raz pierwszy wieloosobową drużynę Turcji. Do rywalizacji przystąpią więc reprezentanci siedmiu państw. Oprócz Turcji w Mszanie Dolnej są bowiem przedstawiciele Rosji, Ukrainy, Węgier, Słowacji, Czech oraz jedenaście drużyn z Polski.

Na stadionie, w halach, na kortach i innych obiektach sportowych zaprezentuje się 431 zawodniczek i zawodników.

Cieszę się, że już po raz jedenasty mogę Was wszystkich powitać w Mszanie Dolnej. Wierzę, że znowu przekonacie się, że warto przyjeżdżać w nasze strony. Tutaj znajdziecie bowiem do wszystko, czego – być może – daremnie szukacie w waszych środowiskach. Mszana Dolna, cały region zagórzarski to teren przyjazny. Bez względu na pogodę i porę roku.

Gwarantuję wspaniałą zabawę, chociaż – nie ukrywam – spodziewam się także zaciętej rywalizacji na wszystkich sportowych arenach. Każdy będzie mógł wykazać się swoimi talentami i umiejętnościami. Różnorodność dyscyplin, które znajdują się w programie igrzysk, jest bowiem bardzo duża.

Przypomnę na koniec, że rozpoczęliśmy w 2002 r., gdy pod Lubogoszcz zjechało 150 osób z dziesięciu Izb Notarialnych. Z roku na rok liczba uczestników Olimpiad Notarialnych rosła. Przed dwoma laty do Mszany przyjechało już 450 zawodniczek i zawodników.

Od 2004 r. igrzyska mają charakter międzynarodowy: dobry początek dała reprezentacja rosyjskiego Sankt Petersburga z Piotrem Gierasimienką na czele.

Pragnę, by Mszana Dolna na te kilka dni stała się wspólnym domem dla Was wszystkich. Czujcie się tutaj tak, jak u siebie w domu. By Beskid Wyspowy na długo pozostał w Waszych sercach.

Raz jeszcze serdecznie witam, życząc pięknych sportowych wrażeń oraz wytchnienia od codziennego notarialnego trudu.

Czesław Szynalik

OD OLIMPIADY W ATENACH DO... MSZANY DOLNEJ

W 1896 r. w Atenach odbyła się pierwsza nowożytna olimpiada. W 2001 r., również w stolicy Grecji – podczas Świato-

wego Kongresu Notariuszy – zrodziła się myśl olimpijskiej rywalizacji notariuszy. Pomysł notariusza Czesława Szynalika, by olimpiady notarialne orga-

nizować w Mszanie Dolnej, spodobał się wszystkim. Mocno wsparli go Władysław Knuplerz, prezes Izby Notarialnej w Krakowie, Zbigniew Klejment, prezes Izby Notarialnej w Warszawie, a także Tadeusz Peatz, prezes Izby Notarialnej w Poznaniu.

Pierwsza olimpiada notarialna w Mszanie Dolnej odbyła się w 2002 roku. Od tego czasu, położone u podnóża Lubogoszcz malownicze miasto, co roku w maju staje się miejscem sportowej rywalizacji notariuszy. Uczestnicy olimpiad podkreślają nie tylko wspaniałą organizację, ale także niezwykłą atmosferę panującą w czasie zawodów. – *Wyraźnie da się odczuć olimpijski duch rywalizacji* – zapewniają wszyscy.

Od pierwszej edycji olimpiady organizatorem zmagani jest Izba Notarialna w Krakowie, wspierana przez Krajową Radę Notarialną. Komitet organizacyjny tworzy notariusz Czesław Szynalik wraz z pracownikami kancelarii.

Wyniki i zdjęcia z wszystkich olimpiad znajdują się na stronie internetowej: www.olimpiadanotarialna.pl



OLIMPIJSCY GOŚCIE HONOROWI

Dobłą tradycją notarialnych olimpiad stał się udział w nich znanych przed laty lub wciąż czynnych sportowo zawodników. Chętnie przyjeżdżają na Olimpiady Notarialne, zawsze podkreślając, że tak cenne inicjatywy sportowe bardzo rzadko się zdarzają.

Gośćmi honorowymi igrzysk notariuszy byli m.in. świetni przed laty piłkarze: Grzegorz Lato, Jan Tomaszewski i Zygmunt Anczok, mistrzowie boksercy Zbigniew Pietrzykowski, Marian Kasprzyk, Jerzy Kulej i nieżyjący już niestety, Stanisław Dragan, zapaśnik Józef Lipień, Marian Woronin, drugi w Euro-

pie – po Niemcu Arminie Harym – człowiek, który 100 m przebiegł w 10 sekund, srebrny medalista olimpijski w biathlonie Tomasz Sikora, także kolejny przedstawiciel tej dyscypliny Wiesław Ziemanin, oraz himalaistka Anna Barańska.

– *Wyszedłem z założenia, że zapraszanie mistrzów jest skromnym, ale miłym dla nich dowodem uznania dla sukcesów, którymi darowali radość rodakom. A i uczestnicy igrzysk mają niepowtarzalną okazję, by porozmawiać z byłymi lub obecnymi gwiazdami. W tym roku swą obecnością zaszczyca nas Zygmunt Anczok, piłkarski reprezentant kraju, obrońca Polonii Bytom i Górnik Zabrze, podstawowy zawodnik zespołu, który pod wodzą trenera Kazimierza Górskiego wywalczył w 1972 r. złoty medal olimpijski*



w Monachium oraz napastnik Jan Banaś, partner Anczoka z reprezentacji oraz klubowych drużyn Polonii i Górnik – zapowiedział Czesław Szynalik.

Klasyfikacja medalowa wszechczasów

Miejsce	Izba Notarialna	Złote	Srebrne	Braźowe	Razem
1	Warszawa	53,5	72,5	69	195
2	Rosja	49	28	36	113
3	Wrocław	46	36	38	120
4	Kraków	30	25	25	80
5	Białystok	25	13	11,5	49,5
6	Katowice	23	17	13	53
7	Lublin	18,5	16,5	19	54
8	Poznań	17	16	18	51
9	Gdańsk	14	24	22	60
10	Szczecin	13	29	28,5	70,5
11	Łódź	13	18	21	52
12	Węgry	13	8	5	26
13	Słowacja	8	14	8	30
14	Ukraina	8	3	9	20
15	Czechy	6	5,5	4	15,5
16	Rzeszów	5	15	9,5	29,5
17	Sankt Petersburg	5	3	3	11
18	Bulgaria	5	1	5	11
19	Moskwa	3	5	5	13
20	Austria	0	1	0	1
21	Estonia	0	0	0	0
22	Turcja	0	0	0	0



I OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 10-12 MAJA 2002 R.

„Jak miłe spotkanie, to tylko w Mszanie” – takim hasłem witano uczestników I Olimpiady Notarialnej w Mszanie Dolnej. I w takiej też atmosferze 150 notariuszy rywalizowało przez trzy majowe dni.

U podnóża Lubogoszcy stawili się przedstawiciele 10 izb notarialnych – z Białegostoku, Gdańska, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Rzeszowa, Warszawy i Wrocławia. Wszyscy – zgodnie z olimpijskim ceremoniałem – wzięli udział w uroczystej defiladzie. Towarzyszyli im „Mali Zagórzanie” oraz orkiestra „Echo Gór”. Na maszty wciągnięto flagi – państwową i olimpijską.

Władysław Knuplerz, prezes Izby Notarialnej w Krakowie, dokonał otwarcia I Olimpiady Notarialnej. Zapalono też znicz olimpijski, a w niebo pofrunęły gołębie.

Po oficjalnych uroczystościach przystąpiono do rywalizacji. Walczono w 19 konkurencjach zespołowych i indywidualnych – m.in. piłce nożnej, siat-

kówce, tenisie stołowym, tenisie ziemnym, szachach, a także w sportach na wesoło. Żeby zwyciężyć należało wykazać się nie tylko doskonałą kondycją fizyczną, ale także odpowiednią techniką i taktyką.

Ostatnim akordem rywalizacji w Mszanie Dolnej był finałowy mecz piłki nożnej, w którym notariusze z Krakowa (Czesław Szynalik, Stanisław Szatko, Konrad Wygona, Andrzej Ciba, Jerzy Opoka, Józef Kokoszka, Jacek Samela, Janusz Świder, Wojciech Królikowski, Jakub Biernat, Łukasz Hajto, Dariusz Kot, Jan Holoher, Bogumił Gazda, Robert Ludźmierski, Paweł Studziński, Witold Kapusta) pokonali rejentów z Gdańska 3:1.

Po uroczystym wręczeniu 19 kompletów medali niebo nad Mszaną Dolną rozświetlił bajkowy pokaz ogni sztucznych.

Po podliczeniu wszystkich medali okazało się, największym dorobkiem może pochwalić się drużyna reprezentująca Izbę Notarialną w Warsza-

wie. Doskonale spisali się również rejeci z Krakowa i Wrocławia, zajmując w klasyfikacji medalowej, drugie miejsce; Kraków mógł się jednak pochwalić większą liczbą złotych „krążków”.

– *W starożytnej Grecji sportowcy walczyli o wieńiec laurowy. Biorący udział w Olimpiadzie w Mszanie Dolnej notariusze na pewno nie ustępowali antycznym zawodnikom zapalem sportowym. Była to doskonała okazja do wypoczynku i świetnej zabawy* – stwierdził Władysław Knuplerz, prezes Izby Notarialnej w Krakowie, zamykając I Olimpiadę Notarialną.

Nie był to jednak koniec emocji – gospodarze olimpiady zaprosili bowiem gości na spływ po wartko płynących wodach Dunajca...

Oto pierwsza, zatem historyczna klasyfikacja medalowa:



Miejsce	Izba Notarialna	Złote	Srebrne	Brązowe	Razem
1	Warszawa	6	4	3	13
2	Kraków	5	2	2	9
3	Wrocław	3	2	4	9
4	Poznań	2	2	4	8
5	Rzeszów	1	3	1	5
6	Lublin	1	1	1	3
7	Białystok	1	1	0	2
8	Gdańsk	0	2	2	4
9/10	Katowice	0	1	1	2
9/10	Łódź	0	1	1	2

II OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 29 MAJA – 1 CZERWCA 2003 R.

Sukces I Olimpiady Notarialnej sprawił, że program zawodów sportowych – rozgrywanych podczas II Olimpiady Notarialnej – został mocno rozszerzony.

Stadion sportowy KS Turbacz w Mszanie Dolnej, który nosi imię Jana Ciszewskiego, stał się wioską olimpijską dla ponad 200 notariuszy, asesorów i aplikantów z całej Polski.

Olimpiadę zaszczycili obecnością znani sportowcy i medaliści olimpijscy: bokserzy Marian Kasprzyk, Zbigniew Pietrzykowski i Stanisław Dragan, sprinter Marian Woronin, biathlonista Wiesław Ziemianin i biegaczka narciarska Helena Mikołajczyk.

Ogień olimpijski zapalił najszybszy stumetrowiec w Europie Marian Woronin. Flagę polską wciągał na maszt złoty medalista olimpijski z Tokio Marian Kasprzyk, a olimpijską – brązowy medalista z igrzysk w Meksyku Stanisław Dragan.



Po raz drugi w klasyfikacji zespołowej zwyciężyli rejeci z Warszawy – tym razem przed Gdańskiem i Wrocławiem. Izba Krakowska musiała zadowolić się dwoma złotymi i dwoma brązowymi medalami.

W konkurencjach indywidualnych najlepiej spisali się – zdobywając po kilka medali –

Wojciech Szczypkowski z Warszawy i Radosław Stępnik z Wrocławia, którzy wywalczyli odpowiednio 5 i 3 złote medale.

Olbryzim zainteresowaniem cieszył się turniej rzutów karnych prezesów Izb Notarialnych (nowa konkurencja). Bramki strzegł bowiem prezes Krajowej Rady Notarialnej Zbigniew Klejment. Najlepszą skutecznością popisał się Jacek Łaciński z Lublina, który wyprzedził Tomasza Janika z Katowic i Wojciecha Fortuńskiego z Warszawy.

Zawody tradycyjnie już kończył finałowy mecz piłki nożnej. Zwyciężyła w nim – tak jak i rok wcześniej – reprezentacja krakowskich rejentów. Pokonując tym razem drużynę warszawskich notariuszy 2:0.

– *Sport, jak każda inna pasja, łączy ludzi i czyni ich bogatszymi. Dlatego na-*



leży docenić, że koledzy z całej Polski, często z bardzo odległych miejsc, przyjeżdżają do Mszany Dolnej, aby sprawdzić się w olimpijskiej rywalizacji – stwierdziła Maria Zarzycka, prezes Izby Notarialnej w Krakowie, zamykając II Olimpiadę Notarialną.



III OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 20-23 MAJA 2004 R.

III Olimpiada Notarialna przeszła do historii, jako pierwsza o charakterze międzynarodowym. Wśród 330 reprezentantów z 10 krajowych Izb Notarialnych znalazła się bowiem 15-osobowa drużyna rejentów z Sankt Petersburga z Piotrem Gierasimienką na czele.

Większość z rosyjskich notariuszy była po raz pierwszy w Polsce i jak przyznawali byli „szokowani” gościnnością, sympatią i życzliwością, z jaką zostali przyjęci. W pierwszym występie rejenci z dalekiego Sankt Petersburga wywalczyli cztery medale – 1 złoty, 1 srebrny i 2 brązowe.



Po raz trzeci z rzędu najwięcej medali przywieźli z Mszany Dolnej reprezentanci Izby Notarialnej w Warszawie. – *Zwycięstwo nie przyszło nam jednak łatwo* – stwierdził Wojciech Fortuński, prezes warszawskiej Izby Notarialnej. – *Rola faworyta o tyle jest trudna, że wszyscy chcą go pokonać. Zasadzali się na nas, kierując się hasłem „bij mistrza”* – podkreślił. I przyznał, że najdłużej będzie pamiętał finałowy pojedynek turnieju siatkarskiego. – *Po bardzo ciężkim boju udało nam się pokonać reprezentację Krakowa* – podkreślił. Drugie i trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej zajęły izby z Katowic i Lublina.

W bogatym programie igrzysk znalazła się również symultana szachowa. 15 notariuszy miało okazję zmierzyć się z Joanną Jagodzińską-Radkiewicz, mistrzynią Światowej Federacji Szachowej. Olimpiadzie towarzyszyło także duże zainteresowanie mediów. Patronat prasowy sprawował „Dzien-

nik Polski”, a relacje z walki pojawiły się na antenie Telewizji Kraków i Polskiego Radia.

W finałowym meczu piłki nożnej, kończącym III Olimpiadę Notarialną, reprezentacja Krakowa uległa tym razem rejentom z Poznania 1:2.

Zwycięzców w poszczególnych dyscyplinach dekorowali medalami bokserzy: Jerzy Kulej, mistrz olimpijski z Tokio i Meksyku oraz Stanisław Dragan, brązowy medalista z Meksyku, a także międzynarodowa mistrzyni Joanna Jagodzińska-Radkiewicz.

Olimpijskie zmagania notariuszy zakończył – tradycyjnie już – wspaniały pokaz ogni sztucznych.

– *W bogatym języku rosyjskim nie ma takiego słowa, które mogłoby oddać to, czego doświadczyliśmy w Mszanie Dolnej. Klimat dla sportu i międzyludzkich kontaktów – „dziwiesnyj”, organizacja i przebieg zmagania – perfekcyjne, warunki zakwaterowania i wyżywienie – niespotykane. Jestem pierwszy raz w Polsce, ale nie spodziewałem się, że to taki piękny kraj, a ludzie są tak dla nas – Rosjan, mimo różnych historycznych zaszłości, tak przychylnie nastawieni. Moim marzeniem jest rychły powrót do was i dłuższy pobyt na polskiej, najchętniej mszańskej ziemi* – tak III Olimpiadę Notarialną w Mszanie Dolnej wspominał Piotr Gierasimienko.



IV OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 19-22 MAJA 2005 R.

Im więcej zdrowego ciała, tym więcej takiego w nim ducha – stwierdził Jan Tomaszewski, jeden z najlepszych polskich bramkarzy, goszcząc na IV Olimpiadzie Notarialnej w Mszanie Dolnej.

Wzięło w niej udział ponad 250 notariuszy, asesorów i aplikantów z 11 polskich Izb Notarialnych. Po raz pierwszy w Mszanie Dolnej pojawiła się reprezentacja Izby Notarialnej w Szczecinie, na czele której stanął jej prezes – Leszek Pietrakowski. Nie zawiedli także rejenci z Sankt Petersburga.

Sportowym zmaganiom rejentów przyglądali się Józef Lipień, brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w zapasach i Jan Tomaszewski, doskonały bramkarz reprezentacji Polski, bohater

z Wembley, wspaniale broniący rzuty karne podczas pamiętnych mistrzostw świata w RFN w 1974 r.

W klasyfikacji medalowej po raz czwarty zwyciężyła reprezentacja Warszawy. Krakowscy rejenci zajęli miejsce drugie, a trzecie notariusze z Lublina. Szczecin w pierwszym występie zdobył osiem medali – 2 złote, 4 srebrne i 2 brązowe.

Po raz pierwszy odbył się turniej brydżowy – bezkonkurencyjni byli w nim reprezentanci krakowskiej Izby: Andrzej Urbanik i Józef Kokoszka. Najwięcej medali indywidualnie – po 4 złote – zdobyli Wojciech Szczypkowski z Warszawy i Radosław Stępnik z Wrocławia. W turnieju piłkarskim po raz drugi zwyciężyli rejen-

ci z Poznania, wyprzedzając Kraków i Warszawę.

Dzięki LexisNexis notariusze wybrali się w niezwykłą podróż pociągiem retro. Malowniczy szlak powiódł ich z Chabówki do Kasiny Wielkiej. Tu czekały na nich kolejne niespodzianki. – *Na stacji kolejowej odbył się wspaniały piknik* – zachwycali się zgodnie notariusze. Towarzyszyła im również muzyka góralska, a także przebój Skaldów „Na dworcu w... Kansas City”.

– *Zawsze, jeśli tylko mogę, biorę udział w imprezach promujących sport. Jednak, to co zobaczyłem w Mszanie Dolnej, było niesamowite. Nic tylko brać przykład* – zapewniał w Kasinie Jan Tomaszewski.



MOJE OLIMPIADY

WŁADYSŁAW KNUPLERZ, były prezes Izby Notarialnej w Krakowie

Sześć igrzysk na koncie. Srebrny medal w konkursie rzutów karnych przesyłów.

– Wszystkie olimpiady były cudowne. Każda jednak miała swój specyficzny charakter. Z każdej coś wyniosłem, każda w jakiś sposób na dobre odmieniła moje życie.

ZBIGNIEW KLEJMENT, były prezes Krajowej Rady Notarialnej w Warszawie

Brał udział we wszystkich dziesięciu olimpiadach. Wywalczył 12 medali, a najbardziej ceni sobie te zdobyte w biegach na 100 m i 4 razy 100 m, a także w turnieju piłki nożnej i koszykówki.

– Najbardziej wzruszają mnie występy miejscowych dzieciaków. Są cudowne. Wspaniale są także uroczystości otwarcia kolejnych olimpiad. Najchętniej wspomnieniami wracam do pierwszej edycji igrzysk.

JANUSZ KOZŁOWSKI, wiceprezes Izby Notarialnej w Łodzi

Walczył w dziewięciu olimpiadach. Pięciokrotnie zdobywał z reprezentacją medale w przeciąganiu liny.

– Defilada uczestników, zapalenie znicza, cała otoczka związana z rozpoczęciem zmagania. Wszystko jest wspaniałe.

WALDEMAR CHWIAŁKOWSKI, Izba Notarialna w Szczecinie:

W tym roku przyjedzie do Mszany po raz dziewiąty. Trzy razy wziął udział w finale turnieju tenisa ziemnego. Z kolegami z drużynami sięgnął także po złoty medal w koszykówce.

– Wspaniała atmosfera, integracja środowiska, poznawanie nowych ludzi. Tworzy się tutaj niepowtarzalny, pozasportowy klimat wzajemnego zbratania. Zapominam tutaj o szarej codzienności.

WOJCIECH KRÓLIKOWSKI, Izba Notarialna w Rzeszowie

Uczestniczył w dziewięciu olimpiadach. Medali nie wywalczył, ale, jak mawiał twórca idei olimpiizmu baron Pierre de Coubertin, w takich imprezach najważniejszy jest udział.

– Sam przyjazd w te strony jest dla mnie wielką frajdą.

RADOŚLAW CHORABIK, Izba Notarialna w Krakowie:

Brał udział w siedmiu igrzyskach. Jestem siedmiokrotnym zwycięzcą turnieju tenisa ziemnego. Medale zdobywał także w piłce nożnej i koszykówce oraz w sztafecie 4x100 m i w tenisowym deblu.

– Spotkanie wielu osób, emocje sportowe, miła atmosfera oraz imprezy pozasportowe.

BIAŁYSTOK



GDAŃSK



KATOWICE



KRAKÓW



LUBLIN



ŁÓDŹ



POZNAŃ



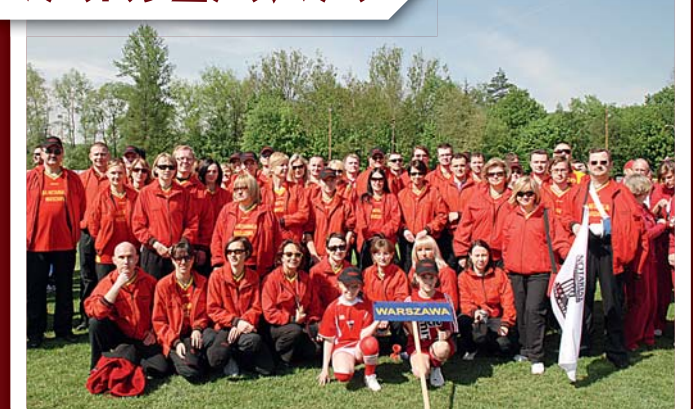
RZESZÓW



SZCZECIN



WARSZAWA



WROCLAW



AUSTRIA



BUŁGARIA



CZECHY



UKRAINA



ROSJA



SANKT PETERSBURG



SŁOWACJA



TURCJA



WĘGRY



TOMASZ JANIK, prezes Krajowej Rady Notarialnej

To już, jubileuszowy, dziesiąty występ na Olimpiadzie Notarialnej. Złoty medal w konkursie „Śpiewać każdy może” – za piosenkę „Nasza klasa”.

– *Wrażenia? Niesamowite! W żadnym innym miejscu nie udałoby się stworzyć tak fajnej, integrującej środowisko imprezy. Wielkie słowa uznania dla Czesława Szynalika.*

ADAM SOKOŁOWSKI, Izba Notarialna we Wrocławiu

Ósmy występ na Olimpiadzie Notarialnej. Brązowy medal w siatkówce.

– *Igrzyska, to doskonała okazja do spotkania kolegów i przyjaciół. Zawsze z wielką przyjemnością jadę do Mszany Dolnej. Tym bardziej, że w nieodległym Lubomierzu mam też rodzinę.*

JACEK OSTALECKI, Izba Notarialna w Katowicach

Dziewiąty występ w Olimpiadzie Notarialnej. Złoto w tenisie stołowym, jedno srebro i trzy brązowe „krążki”.

– *Mszana Dolna, to miejsce szczególne. Jedyne w swoim rodzaju. Co roku czekam, aby tu przyjechać.*

RADOSŁAW STĘPNIAK, Izba Notarialna we Wrocławiu

Jubileuszowy występ olimpijski – 10. igrzyska w Mszanie Dolnej. Cieszę się, że aż tyle razy mogłem tu przyjechać. Średnio z jednej olimpiady przywozi 4, 5 medali.

– *Pomysł stworzenia olimpiad w Mszanie Dolnej był genialny. To wspaniałe połączenie sportu i wypoczynku. Niezwykle cenię sobie także spotkania popołudniowe i wieczorne.*

WOJCIECH SZCZYPKOWSKI, Izba Notarialna w Warszawie

Ósme igrzyska. Jest multimedalistą olimpijskim.

– *Każda olimpiada jest inna. Z każdej są inne, niezapomniane wrażenia. Beskid Wyspowy to miejsce niezwykle. Bardzo mi się tu podoba. Co roku – już poza olimpiadą – wypoczywam tu z rodziną.*

LIDIA POPOWA, moskiewska Izba Notarialna

Pięć razy gościła już w Mszanie Dolnej. Cztery razy odbierała puchar za zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej.

– *„Nasza przyjaźń jest wieczna jak wieczne są zapisy w księgach wiecznych” – bardzo podobają mi się te słowa. Podoba mi się również atmosfera Mszany Dolnej. Tu jest wspaniale. Dlatego też przyjeżdżam po raz szósty pod Lubogoszcz.*

Opracowanie: Marek Długopolski

Teksty: Daniel Weimer, Marek Długopolski

Opracowanie graficzne i skład:

Studio Grafiki i DTP Grafpa, www.grafpa.pl

Druk: Drukarnia Leyko

V OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 18-21 MAJA 2006 R.

Uważam, że takie olimpiady powinny być rozgrywane nie tylko wśród rejentów, ale również lekarzy, prawników, fryzjerów, murarzy... – mówił Grzegorz Lato, znakomity piłkarz, król strzelców mistrzostw świata w RFN, gość V Olimpiady Notarialnej w Mszanie Dolnej.

W piątych, zatem jubileuszowych zmaganiach olimpijskich na boiskach, bieżniach i skoczniach stadionu im. Redaktora Jana Ciszewskiego oraz w hali sportowej w Mszanie Dolnej, uczestniczyło ponad 400 notariuszy, asesorów i aplikantów z 11 krajowych Izb Notarialnych. Przybyli także rejenci z Rosji, a po raz pierwszy swoje reprezentacje wystawili notariusze ze Słowacji i Ukrainy.

Rzęsisty deszcz sprawił, że po raz pierwszy uroczystość otwarcia Olimpiady Notarialnej trzeba było przenieść ze stadionu do namiotu. – Miało to i do-



bre strony, bowiem atmosfera zrobiła się bardziej kameralna. Nastąpiło również wielkie zbratanie poszczególnych drużyn – wspomina zadowolony Czesław Szyński, organizator olimpiady.

Otwarcia dokonali Jacek Wojdyło, prezes Krajowej Rady Notarialnej i Joanna Greguła, prezes Izby Notarialnej w Krakowie. Znicz olimpijski zapalił Tomasz Sikora, doskonały biathlonista, a także srebrny medalista olimpijski z Turynu. – Ceremonia otwarcia olimpiady w Mszanie Dolnej miała równie

uroczysty charakter, jak ta, która rozpoczęła zmagania w Turynie – zapewniał Tomasz Sikora.

– Atmosfery można tylko zazdrościć – dodał Grzegorz Lato. Gość honorowy pilnie też obserwował turniej piłkarski. – Szkoda, że selekcjoner Paweł Janas nie powołał żadnego notariusza do reprezentacji Polski – stwierdził nawet z uśmiechem.

W klasyfikacji medalowej po raz pierwszy zwyciężyła reprezentacja Rosji, zdobywając 19 „krążków”. 15 medalami mógł pochwalić się Wrocław, a 8 Kraków. Na wszystkich arenach rywalizowano ostro, ale fair play.

Po raz pierwszy w Mszanie Dolnej goszczono notariuszy ze Słowacji i Ukrainy. – Historia, często bardzo bolesna, sprawiła, że między Ukraińcami i Polakami dochodziło do nieporozumień. Czas najwyższy pewne sprawy raz na

zawsze wyjaśnić, wybaczyć sobie. Takie spotkania, jak to w Mszanie Dolnej, na pewno temu służą – stwierdziła Tatiana Arewaniuk, prezes Izby Wołyńskiej z Łucka.

– Podobają mi się słowa organizatora olimpiady „Nasza przyjaźń jest wieczna jak wieczne są zapisy w księgach wieczystych” – zapewniała z kolei Lidia Popowa z Moskwy, która przewodziła reprezentacji rosyjskich notariuszy.

Czy śpiewać każdy może? Jeśli tak, to rejenci również. W konkursie, który odbył się na stoku narciarskim Polczakówka w Rabce-Zarytem bezkonkurencyjni okazali się notariusze z Sankt Petersburga, którzy po polsku zaśpiewali... „Hej, hej ulani”. Drugie miejsce zajęli rejenci z Krakowa, a trzecie Słowacy.

Sportową rywalizację zakończył dramatyczny piłkarski pojedynek od-



wiecznych rywali Krakowa i Poznania. W rzutach karnych zwyciężyli krakowscy rejenci.

– Niezwykle urzekające były występy miejscowych dzieci – chwalił najmłodszych uczestników olimpiady Tomasz Sikora. – Ten pobyt w Mszanie Dolnej na długo zostanie w mej pamięci – dodał nasz srebrny medalista olimpijski.



VI OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 17 - 20 MAJA 2007 R.



350 – tylu notariuszy uczestniczyło w VI Olimpiadzie Notarialnej. Bronili honoru nie tylko 11. polskich Izb Notarialnych, ale także rejentów z Rosji, Słowacji i Estonii.

– Kiedy słuchałem hymnu narodowego na stadionie w Mszanie Dolnej, byłem bardzo wzruszony – nie ukrywał Tiit Sepp, reprezentant Izby Notarialnej Estonii. Po raz pierwszy goszczący w Mszanie Dolnej zapewniał: – Przyjęto mnie tu wspaniale.

VI Olimpiadę Notarialną otworzyli doskonale wszystkim znani sprawozdawcy sportowi Polskiego Radia – Bogdan Tuszyński i Lesław Skinder. – Dzięki nim mieliśmy okazję powrócić do dawnych wspaniałych wspomnień z Igrzysk Olimpijskich i Wyciągu Pokoju, którym towarzyszyli z mikrofonem ra-

diowym – podkreślali polscy notariusze. Spikerzy wspominali również swojego kolegę, radiowca i sprawozdawcę telewizyjnego, niezapomnianego redaktora Jana Ciszewskiego, który patronuje stadionowi KS Turbacz w Mszanie Dolnej.

W klasyfikacji medalowej – już po raz drugi – bezkonkurencyjni okazali się rejenci z Rosji. – Zachwyca mnie atmosfera na olimpiadzie – zapewniała szczęśliwa Jelena Wozniesienska, zdobywczyni 5 złotych „krążków”. – Uwielbiam sport – dodała reprezentantka Rosji. Kolejne miejsca w klasyfikacji medalowej zajęli notariusze z Wrocławia i Białegostoku.

Wśród mężczyzn równych sobie nie miał Radosław Stępiak z Wrocławia. On także wywalczył 5 złotych medali, a także 1 srebrny. W przeciągnięciu liny ponownie najmocniejszą eki-

pę przywiozła Izba Notarialna z Łodzi. Owacją – i pierwszym miejscem – nagrodzono krakowskich rejentów w konkursie „Śpiewać każdy może”; Słowacy byli drudzy, a reprezentacja Katowic trzecia.

Olimpijskie zmagania zwińczył wspaniały pokaz ogni sztucznych i laserowych efektów.

– Widzę wielkie zaangażowanie koleżanek i kolegów. Nie ma kunktatorstwa – stwierdził Jacek Wojdyło, prezes Krajowej Izby Notarialnej. – Dla wszystkich zawodników najważniejszy jest honor

ich małych ojczyzn, czyli poszczególnych izb notarialnych. Zawody te spełniają cel podstawowy: integrują środowisko. To zasługa głównie Czesława Szyńskiego, wykonującego dla całej rejencjkiej społeczności wielką robotę – dodał prezes Jacek Wojdyło.



VII OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 15-18 MAJA 2008 R.

„**P**owitać was pięknie jest nam dzisiaj dane./ gdyż nasze przedszkole jest z wami związane./ Kochani rejenci sami to przyznacie./ że na nasz tu występ co roku czekacie./ Teraz pozdrowienia dla wszystkich sportowców/ i życzenia dobrych wyników godnych zawodowców./ Gości z Polski i zagranicy dużo tu zjechało./ już siódmy rok w Mszanie/ i mamy nadzieję, że tak już zostanie” – tak uczestników VII Olimpiady Notarialnej powitali „Mali Zagórzanie” z Przedszkola nr 2 w Mszanie Dolnej.

Na olimpiadzie zadebiutowali Węgrzy. – *Polacy to nasi odwieczni przyjaciele. Do Mszany Dolnej jechaliśmy więc w przekonaniu, że zostaniemy*

sympatycznie przyjęci. I nie pomylił się – mówiła zadowolona z powitania Olga Kapasi, wiceprezes Węgierskiej Izby Notarialnej. Przyznała też, że zaskoczyła ją ilość uczestników.

Węgierscy rejenci w debiucie zajęli czwarte miejsce w klasyfikacji medalowej, zdobywając 8 medali – 4 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Tym razem bezkonkurencyjnymi okazali się rejenci z Wrocławia, aż 20 razy stawali na podium – 11 razy na najwyższym stopniu, 6 razy byli drudzy, a trzy razy trzeci.

Drugie miejsce zajęli rejenci z Warszawy – 17 medali (5 złotych, 7 srebrnych i 5 brązowych), a trzecie gospodarze – dru-

żyna krakowska przywiozła z Mszany Dolnej 15 „krążków”: 5 złotych, 9 srebrnych i 1 brązowy.

Najczęściej dekorowanym sportowcem w Mszanie Dolnej po raz kolejny był Radosław Stępniaak. – *Nie jest łatwo zwyciężać. Każdy bowiem chce ze mną wygrać – stwierdził. – Daję z siebie wszystko. Odpieram ataki rywali i jestem z tego bardzo dumny. Trudno jest utrzymać równą formę przez kilka lat – podkreślił zadowolony. Do Wrocławia wywiozł 5 złotych medali i 1 srebrny.*

– *W Mszanie czuję się jak u siebie w domu – zapewniał z kolei Piotr Gierasimienko, szef notariuszy z Sankt Petersburga. Był bardzo zadowolony, bowiem jego klub – Zenit Sankt Petersburg – zdobył Puchar Europy w piłce nożnej. – Polska jest piękna, a ludzie – mimo różnych historycznych zaszłości – odnoszą się do Rosjan z wyczuwalną sympatią – zapewniał.*

Kolejny medal – tym razem srebrny w turnieju brydżowym – zdobył Andrzej Urbanik, wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej. – *Mszana Dolna jest najlepszym miejscem do organizacji tego typu imprez. Tak wspaniałej atmosfery, która towarzyszy sportowym zmaganiom, nie ma w żadnym innym miejscu w Polsce – podkreślił prezes Urbanik.*

Podczas VII Olimpiady Notarialnej rozdano aż 117 medali. Ze specjalnego pucharu, za zwycięstwo w klasyfikacji medalowej, cieszył się Waldemar Myga, prezes Izby Notarialnej we Wrocławiu.



VIII OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 14-17 MAJA 2009 R.

454 – tylu notariuszy jeszcze w Mszanie Dolnej nie było. Na VIII Olimpiadę Notarialną przybyli bowiem rejenci z 11 polskich Izb Notarialnych, a także z Bułgarii, Rosji, Słowacji, Ukrainy i Węgier.

– *Jestem pod wrażeniem atmosfery panującej w Mszanie Dolnej – zapewniał Aleksander Nikifrow z Warny, po powitaniu na stadionie im. Redaktora Jana Ciszewskiego. Nie spodziewał się, że debiutująca pod Lubogoszczą drużyna Bułgarii, zostanie tak gorąco przyjęta. Równie ciepło witano pozostałe drużyny notariuszy.*

Po raz kolejny w olimpiadzie notarialnej zwyciężyli Rosjanie – mogli pochwalić się 14 medalami, w tym aż 9 złotymi, 3 srebrnymi i dwoma brązowymi. 11 „krążków” i drugie miejsce wywalczyli notariusze z Białegostoku. Z Mszany Dolnej odjechali z 5 złotymi medalami, 5 srebrnymi i 1 brązowym. Rejenci z Warszawy zabrali do stolicy – 4 złote medale, 5 srebrnych i 8 brązowych. Gospodarze, czyli Izba Notarialna w Krakowie, wygrała w pięciu konkurencjach, w trzech jej przedstawiciele zajęli drugie, a w pię-

ciu trzecie miejsca, co dało w sumie 13 „krążków”.

W turnieju tenisa stołowego bezkonkurencyjny okazał się Aleksander Nikifrow, broniący barw debiutującej ekipy Bułgarii. Nieprzypadkowo jednak. Notariusz z Warny wywalczył, że w 1976 roku wywalczył tytuł mistrza Bułgarii w tenisie stołowym. Zaraz jednak dodał, że bardzo wysoko ceni sobie zwycięstwo w Mszanie Dolnej. – *Polska to piękny kraj, przyjazny dla cudzoziemców. Jestem też pod wielkim wrażeniem gościnnej Mszany Dolnej – mówił. Przyznał, że często odwiedza muzeum króla Władysława Warneńczyka w Warnie.*

W turnieju tenisa ziemnego równych sobie nie miał Radosław Chora-

bik z Krakowa, odnosząc siódme zwycięstwo w VIII olimpiadzie.

Turniej rzutów karnych Prezesów Izb Notarialnych miał dramatyczny przebieg. Lech Borzemski, prezes Krajowej Rady Notarialnej, broniący z wielkim poświęceniem bramki, doznał kontuzji. Mimo bólu dotrwał do końca. – *Dopiero wtedy pojechał do szpitala. Diagnoza brzmiała: złamanie kości nadgarstka. W szpitalu w Rabce został opatrzony. Na zakończenie igrzysk wręczał medale zwycięzcom z ręką... w gipsie – przypomina Czesław Szynalik, organizator notarialnych igrzysk.*

– *Olimpijskie zmagania, oprócz rywalizacji sportowej, wspaniale integrują polskie i zagraniczne środowiska notarialne – podkreśliła Joanna Greguła, prezes Izby Notarialnej w Krakowie. – Olimpiada stała na bardzo wysokim poziomie, tak sportowym, jak i organizacyjnym. Wszystko dopięte było na ostatni guzik – dodała.*



IX OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 13-16 MAJA 2010 R.



Notariusze rosyjscy zdominowali IX Olimpiadę Notarialną. Aż szesnaście razy stawali na najwyższym stopniu podium, dziewięć razy zajmowali drugie, a sześć razy trzecie miejsca. Zdobyli w sumie 31 medali.

Z walki o drugie miejsce w klasyfikacji medalowej zwycięsko wyszli reprezentanci Izby Notarialnej z Katowic, zdobywając 12 medali (6 złotych, 3

srebrne i 3 brązowe). O dwa cenne „krążki” mniej wywalczyli rejenci z Węgier (4 złote, 3 srebrne i 3 brązowe) i Ukrainy (3 złote, 2 srebrne i 5 brązowych). Udały debiut zaliczyli w igrzyskach Czesi, zdobywając 4 medale. – *Oczywiście medale są ważne, ale najważniejsza jest możliwość oderwania się od codziennej rutyny, spotkania przyjaciół i ruch na świeżym powietrzu. To zapewne sprawia, że tylu rejentów porzuca kancelarie i przejeżdża,*

często setki i tysiące kilometrów – podkreślali sąsiedzi z południa.

Na wszystkich sportowych arenach trwała zacięta walka. Niezwykłe emocje towarzyszyły finałom turniejów piłki siatkowej i koszykowej – w obydwu rosyjscy notariusze byli minimalnie lepsi od rejentów z Warszawy. Również w turnieju piłki nożnej po złote medale sięgnęli Rosjanie, pokonując w finale reprezentację krakowskich rejentów.

Miłośnicy gór mieli też okazję do wymiany doświadczeń z Anną Barańską, gościem honorowym Olimpiady, himalaistką.

Czy coś łączy zdobywanie najwyższych szczytów świata i rywalizację notariuszy?

– *Wbrew pozorom takich wspólnych cech jest sporo. Mam wielki szacunek dla ludzi, którzy na co dzień pracując za biurkiem, decydują się na ruch,*

na fizyczny wysiłek. Wiem jak trudno przelamać się, bo wiem sama jestem „biurkowcem”, pracując w doradztwie finansowym. W zdobywaniu szczytów pomogło mi uprawianie bardziej „ludzkich” dyscyplin sportowych, takich jak pływanie, bieganie i jazda na rowerze. Oczywiście uzupełnionych o specjalistyczny trening – dodała zdobywczyni Mount Everestu, najwyższej góry świata.

X OLIMPIADA NOTARIALNA, MSZANA DOLNA, 19-22 MAJA 2011 R.

Jubileuszowa, X Olimpiada Notarialna miała bardzo uroczystą oprawę. Do Mszany Dolnej zjechało ponad 400 rejentów z 20 Izb Notarialnych, z całej Polski, ale także z Czech, Węgier, Rosji (Moskwy i Sankt Petersburga), Bułgarii, Słowacji, Austrii, Turcji i Ukrainy.

Na stadionie KS Turbacz w Mszanie Dolnej gości powitał Zbigniew Wrona, wiceminister sprawiedliwości. A tradycyjną formułę – „Dziesiątą olimpiadę uważam za otwartą” – wygłosili Joanna Greguła, prezes Izby Notarialnej w Krakowie i Andrzej Urbanik, wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej.

Olimpijski znicz zapaliły małe zagórzanki – Gabrysia Rosiek i Dominika Hochoł, a flagę narodową na maszt wciągnął Zygmunt Anczok, słynny piłkarz Polonii Bytom i Górnika Zabrze. W niebo wzbily się też



blisko 7 tysięcy kilometrów, by stawić się w Mszanie Dolnej? – *Zakochałem się w tej miejscowości. Jestem w niej po raz trzeci i ciągle mi jej mało. Często podróżuję po świecie, uczestniczę w różnych imprezach, ale z taką atmosferą jak tutaj nigdzie się nie spotkałem – odpowiedział bez wahania notariusz z Tiumentia na Syberii. Na igrzyskach notariuszy zdobył już 13 medali, w tym 5 złotych. Podczas X olimpiady był bezkonkurencyjny w konkursie skoku wzwyż, pokonując 169 cm. W konkursie „Śpiewa każdy może” – stojącym na bardzo wysokim poziomie, co podkreślali wszyscy – wygrali rewelacyjni Bułgarzy.*

Na koniec jubileuszowej Olimpiady jej uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a zwycięzcy okazałe puchary. Imponujący pokaz ogni sztucznych i dyskoteka tradycyjnie zakończyły olimpijskie zmagania rejentów. – *Nigdy bym się nie spodziewał, że gdzieś w Polsce odbywają się jeszcze takie imprezy. Toż to bajka – podkreślił Zygmunt Anczok, gość honorowy X Olimpiady Notarialnej.*

gołębie, wykonując honorową rundę nad stadionem im. Jana Ciszewskiego. Redaktor Marian Dachniewski z Polskiego Radia, prowadzący już dziewiąty raz konferansjerkę na Olimpiadzie, zaprosił sportowców na areny olimpijskie.

Zacięte zmagania rejentów toczyły się – oprócz stadionu i kortów – również w nowo otwartych hali sportowej w Mszanie Dolnej oraz pływalni w Limanowej.

W klasyfikacji generalnej niespodziewanie zwyciężyli notariusze z Czech, zdobywając 12 medali (5 zło-

tych, 4 srebrne i 3 brązowe). Za nimi uplasowali się rejenci z Węgier – 8 medali (5 złotych i 3 srebrne) i Warszawy z 18 medalami (4 złote, 4 srebrne i 10 brązowych).

– *Dla wspaniałej atmosfery panującej podczas Olimpiady warto było odbyć długą podróż pod Lubogoszcz – zapewniał Mehmet Bulca, debiutujący w Mszanie Dolnej notariusz z tureckiej Antali. Choć nie zdobył żadnego medalu, nie żałował przyjazdu.*

Jeszcze dłuższą drogę przebył notariusz Siergiej Wiktorowicz Tereszczenko. Co sprawiło, że przejechał

